

GAZETA KRAKOWSKA

Przebieg kwartalno
s. 12.

N^o 259.

Pojedynczy numer na walim
wym papierze gr. 16.

WTOREK DNIA 25 PAŹDZIERNIKA 1851 ROKU.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reanmura.

Godzina	Barometr na 0° c.	Therm.	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	27 8, 656	+ 1. 2	— 0. 2			
12	„ 8, 240	+ 12. 0	+ 6. 2	wschodni słaby	węła pogoda z obmazi:	
8	„ 8, 111	+ 11. 8	+ 6. 0	zachodni średni	pochmurno	
9	„ 8, 952	+ 9. 5	+ 6. 0	„ masy	„ „	

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

LONDYN 12 Października. — Król udzielił onegdaj hr. Grey w Windsor dwugodzinne posłuchanie; podczas tego posłuchania odebrał J. K. M. depeszę od vicehrabi Melbourne, na którą po południu udzielona została odpowiedź.

Protestacya przeciw głosowaniu izby wyższej, podpisało następnie 47 parów, pomiędzy którymi znajdują się królewicz książę Sussexu, margr. Anglesey i lord Erskine.

W poniedziałek w wieczór zaraz po zmierzchnieniu, zgromadziła się przed domem księcia Newcastle kupa pospólstwa i wytlukła wszystkie okna. Mocny oddział nowych policyanów rozpedził wkrótce tę zgraję; ale połączyła się znowu przed domem księcia Northumberland i tę samą zdrożność popełniła. — Z Nottingham dowiadujemy się, że tam także pospólstwo spaliło do szczętu zamek księcia Newcastle. Tamże wszystkie domy są zamknięte i ustały wszelkie czynności, takie jak wiadomość o odrzuceniu bilu zrobiła zruszenie. Lud jest do najwyższego stopnia

rozdrażniony i lęka się nowych zdrożności. Po wszystkich rogach poprzyklepiane są napomnienia do spokojności. — W Derby nie mógł także lud wstrzymać swej zapalczywości. Doniesienia pod dniem 10 b. m. opisują najokropniejszy stan tego miasta. Ogromna kupa ludu zburzyła do gruntu dom P. Harrison i prawie niema w znieście gmachu, któryby był oszczędzony; szczególnie ucierpieli znani przeciwni reformie mieszkańcy. Syn P. Haden został przez pospólstwo zamordowany. Wojsko musiało dać ognia do ludu i kilkanaście osób zostało zabitych i rannych.

„Z śmiertelną obawą (piszą z tegoż miasta) oczekujemy nocy; rozszła się pogłoska, że pospólstwo chce wszystkie fabryki szturmować i zburzyć. Żołnierze opatrzonymi są obficie ostrymi ładunkami; ale rzuciwszy okiem na smigocę się po ulicach masy pospólstwa, lękać się trzeba przed iutrzyszym ranem wielkiego krwi rozlew. — W P r i n g h a m udało się dotąd unii reformy uspokoić lud i utrzymać spokojność.

Dziennik *Morning-Herald* donosi w przeddzień w wieczór co następuje: "Wzruszenie w stolicy jest daleko większe niżeli było w sobotę. Z resztą nie jest głośniejszem, ani burzliwsem, ale spokojniejszego rodzaju, co charakteryzuje mężów, którzy zapobiegają tego wybuchnieniu. Ci co mają wiele do stracenia drżą o swoje majątki; ci zaś którzy nie wiele mają, i bylićż zawstydzeni od utraty kredytu publicznego, niemniej zostają w bojaźni. Każdy posiadający czucie wartości czasu lub moc rozważki, nie może przed sobą zataić, iż siedzi na beczce prochu i ogień na okół niego bucha. Nad zaburzeniami w Derby należy prawdziwie ubolewać, i pewnie ubolewa nad nimi szczerze każdy reformista. Jeżeli zresztą jest prawdą, o czem zapewniają, że ieden z pastorów po nadeszłej wiadomości o odrzuceniu bilu, kosał we dzwony uderzyć, tedy niemożna bardzo się dziwić, że lud porwał się do buntu i nieposłuszeństwa. Podobnież z żalem dowiadujemy się, że w Kent zeszłej nocy ogień wybuchnął. Na to nie ma żadnej wymowki; bo spalenie własności sąsiada, rzadką byłoby drogą przyłożenia się do sprawy reformy. Na giełdzie rozchodziła się dziś popołudniu wieść, że dom hr. Dudley, niedaleko tego miejsca stojący i za nek Belvoir, mieszkanie księcia Rutland, przez lud spalone zostały. Spodziewamy się jednak, że ta wieść nie potwierdzi się. — Pytanie w banku o gotowiznę bardzo się zwiększyło, osobliwie od bankierów prowincjonalnych, aby na przypadek nacisku byli w stanie uczynić zadosyć żądaniom.,"

Mieszkańcy ulicy Bond zostawali wczoraj w wielkim strachu. Rozeszła się bowiem wieść, że kilka tysięcy pospolstwa ciągnie do wybijania wszystkich okien w domach, w których sklepy nie są zamknięte. Co prędzej pozamykano sklepy, chociaż dopiero godzina 6 była, i cała ulica od jednego do dru-

giego końca stała się ciemną i smutną. Inne wielkie ulice użyły teyże przezorności.

W iednym z pism wieczornych czytamy: "Ufność publiczności znacznie się zwiększyła, skoro oznajmionem zostało, że hr. Grey miał wczoraj kilkogodzinne posłuchanie u króla, i że J. K. M. najwyraźniej oświadczył, iż obstawać będzie przy reformie i terażniejszych ministrów przy urzędowaniu zostawi, co dotąd było wątpliwem, gdyż nie bez przyczyny obawiano się wpływu Torysów i król między innymi żądał mówić z arcybiskupem kanterburskim.,"

Kuryer donosi, że parlament zapewne w przyszły piątek odroczone zostanie i nie będzie przed miesiącem styczniem zwołany. *Times* zaś mniema, że lud z tak długiego odroczenia nie będzie kontent, gdyż miano dosyć czasu do rozważenia kroków, które zamysłają w terażniejszych okolicznościach przedsięwziąć.

Dziś o godzinie 12 w południe deputacye od różnych dystryktów Londynu udadzą się w wielkiej procesyi do króla, dla złożenia J. K. Mci prośb dotyczących się reformy parlamentu. Poczynione są wszelkie ostrożności kroki, aby przy tey okazji spokojność publiczna niebyła naruszona.

Wczoraj odbyła się gabinetowa rada w wydziale spraw zagranicznych, na krórey znajdowali się gabinetowi ministrowie. Narada trwała trzy godziny, a przed nią lord kanclerz rozmawiał długo z hr. Grey w wydziale skarbowym. Pełnomocnicy pięciu dworów mieli także onegdaj i wczoraj długie konferencye.

Xiążę Devonshire, lord namiestnik hrabstwa Derby, polecał do tego hrabstwa.

Xiążę Talleyrand naigł na przyszłe mieszkanie postów francuzkich wielki hotel margrabin Devonshire w ulicy hanowerskiej.

Na posiedzeniu izby niższej dnia 10 b. m. P. Burdett złożył prośbę podpisaną od 600

mieszkańców jednego z cyrkulów londyńskich która w kilka godzin ułożoną została, i proszący oświadczają w niej: że w rzetelności, mądrości i stałości ministrów największe pokładają zaufanie, i spodziewają się, iż podobnegoż zaufania okażą się i nadal godnymi, używając każdego konstytucyjnego środka, który znajduje się w ich mocy, dla dopięcia wielkiego od narodu tak bardzo pożądanego celu, to jest reformy parlamentu. Lord Ebrington podniósł się z swego siedzenia, dla uczynienia zapowiedzianego wniosku.

Na wstępie rzekł: „Zaledwo odważyłbym się wystąpić w tak ważnej sprawie, gdybym nie polegał na wsparciu utalentowanych kolegach, a mianowicie tych, którzy tu reprezentują hrabstwa. Postanowienie, które waszemu polecam przyjęciu, zgadzać się pewno będzie z własnymi waszemi uczuciami; jest one tylko powtórzeniem wyrazu izby niższej, która posiada tyle cnoty i mężstwa, że poznała własną niedogodność i błąd przez przyjęcie bilu własnej reformy, i spodziewam się z pewnością, iż wahać się niebędzie utrzymywać jego następności, i co więcej własne prawa. (powszechnie oklaski.) Niechaj mi teraz wolno będzie zwrócić waszą uwagę na widok, który sprawy w ogóle wskazywały, gdy J. K. M. terażniejszych ministrów do rady powołał. Niepotrzebuję wchodzić w szczegóły tego smutnego czasu, ale tylko przypomnieć sobie, co terażniejsza administracja uczyniła w uspokoiniu zaburzonego kraju. Przywróciła spokójność, i to, trzeba na niej pochwałę powiedzieć, bez środków przymusu czyli użycia nadzwyczajnych karnych kroków. Przywróciła zgodę pomiędzy rozdwojonymi stronami, i położyła koniec nocnym pożarom i codziennem skupieniom, które przeszły zimy udręczały południowe hrabstwa. Mianowicie uśmierzyła nieukontentowanie średniej klasy ludu, te-

go ważnego żywiołu społeczności angielskiej, z której niestety wielu zaczynało już pracować klasę do zaburzeń pobudzać. Przez coż to dowodzili tego ministrowie? Oto jedynie przez przyrzeczenie reformy parlamentu. Dopełnili święcie tego przyrzeczenia. Ale czyliż pochwała ministrów ma się na środku reformy ograniczać? Czyliż, iakkolwiek ten środek zabierał im wiele czasu, nie zrobili prócz tego wiele innych rzeczy, za które na wdzięczność narodu zasłużyli? — Tu mówca zwracał uwagę izby na wiele ulepszeń, które terażniejsze ministerium zaprowadziło, i chwalił nakoniec charakter i oświecony patriotyzm mężów, składających terażniejszą administrację. Z tem wszystkiem niepominął także niektórych błędów, które mianowicie w Irlandyi popełnili, gdzie za nadto pobłażali stronnictwom. Temperująca polityka na nic się zda, iak ostatnie doświadczenie przekonywa, i ministerium odstąpi zapewne od niej, jeżeli stosownie do dzisiejszego postanowienia izby pozostanie przy urzędzie. — Przy kończeniu mowy wniósł mówca następującą rezolucją:

„Izba ubolewając nad terażniejszym stanem bilu do zaprowadzenia reformy w izbie niższej, za którym jest powszechne kraju miśnienie, i który przez cagle i pracowite dyskusyje do dojrzałości doszedł, widzi się zagnoną stałą swoją przychylnością do zasad i głównych swoich urządzeń owego wielkiego środka na nowo głośno wyrzec i nieosłabione swoje zaufanie w rzetelności, wytrwałości i zręczności ministrów, którzy umieli tak trafnie prowadzić i kierować tym środkiem dla dobra kraju, oświadczając.,,

P. Dundas popierał ten wniosek, który jednak znalazł zaraz mocnego przeciwnika w P. Goulburn, który twierdził, iż wniesiona rezolucya posłuży tylko do poróżnienia obu izb prawodawczych. Co do ministrów wyraził, że nie widzi nic takiego, w czem-

by na bezwarunkowe zaufanie zasługiwali. Mówiło jeszcze za i przeciw rezolucyi wiele członków, a na końcu wystąpił P. Peel. Gdy jednak przyszło do głosowania, okazało się 329 głosów za, a 198 przeciw wnioskowi, tak, iż rezolucya lorda Ebrington większością 131 głosów przyjęta została.

HAGA 13 Października. — Nowe posiedzenie drugiej izby stanów generalnych rozpoczęło się w poniedziałek dnia 17 b. m. pod przewodnictwem przedostatniego prezesa tej izby P. Corver Hooft, ponieważ teraźniejszy prezes P. Toulon poszedł na gubernatora prowincyi Utrecht. Skarbowe ustawy, które mają być do tej izby wniesione, są już przygotowane. Xiążęta królewscy oczekiwani tu są z głównej kwatery na 15 b. m. dla znajdowania się przy otwarciu posiedzeń stanów generalnych.

P. Doorn, który dotąd trudnił się tymczasewem zarządzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych, otrzymał komenderski krzyż orderu Iwa. Oprócz tego udzielił król wielu innym cywilnym urzędnikom znaki orderowe.

P. O'Sull van de Grass, rodem Belgijczyk i swa byłego radcy stanu tegoż nazwiska, który dotąd był sekretarzem naszego poselstwa w Petersburgu, został na swą prośbę od tego urzędu uwolniony i tu powraca.

Na granicy Zelandyi zakładają ciągle Belgianie szanice, drogi przerzynają i obwarowania robią. W Maldeghem tak wielka była bojaźń względem rozpocząć się mających

dnia 10 b. m. nieprzywrotnych kroków, iż większa część mieszkańców pozamykała domy i uszła.

W Amsterdamie miano na giełdzie wiadomość, że hr. Grey, pierwszy minister angielski, do przywrócenia tylko zupełnej spokojności w kraju pozostanie na urzędzie.

BRUXELLA 12 Października. — Król powrócił tu dziś rano po godzinie 10.

Onegdaj przybyło tu z Leodyum 50 skrzyń broni. — Z Douai piszą, że przybył tam oficer belgijski dla odebrania 15,000 broni, którą rząd francuzki belgijskiemu ustąpił.

Jenerał Grundler powrócił z obozu przy Diest, gdzie urządził 6 liniowych pułków i 2 strzelców.

Jenerał Belliard pojechał onegdaj rano ztąd z swoim sekretarzem P. Sol do Antwerpii.

VERVIERS 11 Października. — Wczoraj o godzinie 3 z południa przybył tu król Leopold. Gwardya narodowa, straż honorowa i władze przyjęły go u bramy Xaveć. W orszaku króla znajdowali się: xiążę, brat jego, jenerałowie Ghasteller i d'Hane de Steenhuyse, adjutant Capiaumont i wielki marszałek Aerscbot. Wszystkie domy przyozdobione były wieńcami i kwiatami, i król witany był radosnymi okrzykami. Po udzieleniu posłuchań i przeglądzie gwardyi narodowej, odwiedził król kilkanaście fabryk i wystawę kunsztów, iedł obiad w ratuszu, i o godzinie 7 pojechał na powrót do Leodyum.

D O N I E S I E N I E.

Dnia 28 i 29 w Rudawie na Werbowni sprzedane będą publicznie, para koni z ubiorem i wozem dobrym, ziemniaków 50 korcy, siano, owies, zegary, i różne sprzęty domowe. Dnia zaś 31 w wsi Zabierzowie gminie Balice licytowane będą: zegary, ziemniaków 20 korcy, żyto, meble pokojowe, dwie krowy, i t. p. a to o 10 z rana a o 2giej z południa b. m. i r.

W Chrzanowie 24 Października 1831 r.

Tomasz Jaworski Kom: Sąd.